

### **c. List Sekretarza Kongregacji ds. Duchowieństwa z dnia 15 lipca 2009**

«Czy chcesz wiernie pełnić urząd posługiwania kapłańskiego w stopniu prezbitera, jako gorliwy współpracownik biskupów w kierowaniu ludem Bożym pod przewodnictwem Ducha Świętego?»

(Pontyfikał Rzymski. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów, Wydanie drugie wzorcowe 1999)

Drodzy współbracia w kapłańskiej służbie!

obecnie, kiedy mamy jeszcze przed oczyma i w sercach duchowe doświadczenie otwarcia Roku Kapłańskiego Nieszporami w uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego, którym przewodniczył Ojciec Święty Benedykt XVI w dniu 19 czerwca w bazylice św. Piotra, zwracam się do Was wszystkich z wielką radością w tym »świętym czasie«, który na dała Boża Opatrzność.

W ciągu całego Roku Kapłańskiego będę analizował teksty liturgii święceń i w połowie każdego miesiąca będę miał radość zaproponować krótką refleksję, która pochodzi z serca i wypływa z miłości do katolickiego kapłaństwa; ufam, że w ten sposób zaproponuję prostą pomoc do wspólnej medytacji, która może służyć jako »chrześcijańskie i kapłańskie towarzyszenie« – w tym roku, od którego w łączności z Następcą Piotra wszyscy sobie życzymy, że będzie w służbie głębokiej »duchowej odnowy«.

W swej głębokiej mądrości Kościół stale uczył, że urząd kapłański jest owocem spotkania dwóch wolności: wolności Boga i wolności człowieka. Z jednej strony musimy sobie zawsze przypominać: »Nikt nie może przyznać sobie samemu tej posługi. Powołuje do niej Bóg« (Katechizm Kościoła katolickiego, nr 1578); z drugiej strony jednak jest to wyraźnie zawsze »stworzone ludzkie ja« ze swoją historią i identyecznością, ze swymi jemu właściwymi jakościami, a także granicami, co odpowiada Bożemu powołaniu.

Tradycja liturgiczno-sakramentalna tego asymetrycznego i koniecznego dialogu między boską wolnością, która woła, ludzką wolnością, która odpowiada, jest przedstawiona w pytaniach, które każdy z nas usłyszał od biskupa w czasie święceń przed nałożeniem rąk. W czasie miesięcy, które nas czekają, będziemy wspólnie przechodzili »dialog miłości i wolności«.

Byliśmy pytani: » Czy chcesz wiernie pełnić urząd posługiwania kapłańskiego w stopniu prezbitera, jako gorliwy współpracownik biskupów w kierowaniu ludem Bożym pod przewodnictwem Ducha Świętego?« Odpowiedzieliśmy: »Chcę«.

Wolna i świadoma odpowiedź ma swój fundament w wyraźnym akcie woli (»Jesteście gotowi ,... wypełniać« - »tak, jestem gotowy«), który, jak dobrze wiemy po-

trzebuje stałego oświecenia przez osąd rozumu i wsparcia przez wolność, aby nie stać się sterylnym woluntaryzmem albo nie zmieniać się z czasem, co byłoby gorsze i tak stać się niewiernym. Akt woli jest w swej istocie mocny, ponieważ jest aktem ludzkim, w którym wyrażają się fundamentalne jakości, w których Stwórca pozwolił nam wziąć udział.

Zobowiązanie, które przejęliśmy, jest więc »na całe życie« i nie zależy więcej lub mniej od relacji do entuzjastycznych faz, wyrównywania różnic albo – jeszcze mniej – od uczuć. Uczucie odgrywa ważną rolę przy poznaniu prawdy; pod warunkiem, że się jak szkło powiększające stawia »na właściwym miejscu«, nie stanowi jednak żadnej przeszkody do poznania, lecz mu pomaga. Jest to jednak tylko jeden z czynników poznania i nie może być czynnikiem decydującym.

Oddaliśmy się dobrowolnie »kapłaństwu«, nie wypełnianiu innych »zawodów«! Jak przypominają święci, jesteście powołani przede wszystkim do tego, by zawsze być kapłanami, przy każdej okoliczności, w której całym naszym istnieniem wypełniamy tę służbę, do której zostaliście powołani. Nie »czyni się« kapłana, ale »jest się« kapłanem!

W tym Roku Kapłańskim, drodzy współbracia, pragniemy odnowić wewnętrzne dotknięcie, które odczuwamy, gdy rano wstajemy i przypominamy sobie, kim jesteśmy, kim według woli Pana mamy być w Kościele: dla Niego, dla Jego ludu, dla naszego wiecznego zbawienia!

Każdy z nas jest częścią »organizmu«, który powołany jest do współpracy, aby w różny sposób pozwolić na uczynienie widocznym Głowę tego Ciała. Stale »jako współpracownicy biskupa«, w posłuszeństwie wobec dobra, które on »pod kierownictwem Ducha Świętego« pokazuje, tzn. w stale wznoszącej się modlitwie. Tylko ten, kto się modli, może przyjąć głos Ducha, jak nam przypomniał Ojciec Święty w czasie audiencji ogólnej w dniu 1 lipca: »Kto się modli, nie ma żadnego strachu; kto się modli, nie jest sam; kto się modli, będzie zbawiony«.

Błogosławiona Dziewico Maryjo, Niewiasto »wszystkiego« i »na zawsze«, wstawiaj się za nami i strzeż nas! Życzę Wam dobrego kontynuowania Roku Kapłańskiego!

+ Mauro Piacenza  
*Biskup tytularny Victoriany*  
*Sekretarz*

Z Watykanu, 15 lipca 2009 r.

(Z niemieckiego tłum. bp Stefan Cichy)